

Sygn. akt I ACa 735/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Daczyński /spr./
Sędziowie:	SSA Mikołaj Tomaszewski SSA Mariola Głowacka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Sylwia Stefańska

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2015 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa L. N., B. N.

przeciwko T. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 24 kwietnia 2014 r., sygn. akt XII C 1465/12:

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a/ oddała powództwo;

b/ zasądza od powódek na rzecz pozwanej 4468 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 4428 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

2. zasądza od powódek na rzecz pozwanej 3321 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

3. nakazuje ściągnąć od powódek na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) 3909 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

M. Głowacka A. Daczyński M. Tomaszewski

UZASADNIENIE

Powódki L. N. i B. N. wniosły o zasądzenie od pozwanej T. S. kwoty 75.727,64 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2012 r. i o zasądzenie kosztów procesu. Z uzasadnienia pozwu wynikało, że powódki w 2011 r. zakupiły od pozwanej lokal mieszkalny położony w D., przy ul. (...). Po zawarciu umowy okazało się, że lokal posiada wady.

Powódki odstąpiły od umowy sprzedaży, oferując zwrot lokalu i żądając zwrotu zapłaconej ceny oraz innych kosztów poniesionych w związku z umową.

Nakazem zapłaty z dnia 17 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości i zasądził od pozwanej na rzecz powódek koszty procesu.

W ustawowym terminie pozwana złożyła sprzeciw, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Pozwana stwierdziła, że lokal był w idealnym stanie a do zawilgocenia doszło wskutek braku grzania i wietrzenia mieszkania przez powódki. W ocenie pozwanej, odstąpienie od umowy tak naprawdę wynika z faktu, że powódka B. N. źle się czuła w ostrym klimacie górskim, jaki panuje w D..

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanej na rzecz powódek kwotę 75.727,64 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2012 r. i orzekł o kosztach procesu.

Wydając powyższy wyrok Sąd I instancji ustalił, że powódki; B. N. oraz jej córka L. S., mieszkanki P., zamierzały kupić mieszkanie w górach.

Pozwana chciała natomiast sprzedać lokal mieszkalny położony w D., przy ul. (...), którego była, od 1998 r., właścicielką. Lokal ten stanowił odrębną własność, wraz z udziałem w wysokości (...) we własności wspólnych części budynku i w prawie -własności działki gruntu, na której budynek jest posadowiony. Składał się z pokoju, kuchni, łazienki i przedpokoju.

Wszystkie panie nawiązały kontakt w połowie 2011 r. (powódka L. N. zobaczyła ogłoszenie pozwanej w miejscowej gazecie) i podjęły negocjacje w przedmiocie zakupu lokalu. Powódki oglądały lokal.

Efektom negocjacji była zawarta przez powódkę L. N. i pozwaną w dniu 30 sierpnia 2011 r. umowa przedwstępna, nazwana przez strony „umową przedwstępną sprzedaży mieszkania”. W § 1 umowy pozwana stwierdziła między innymi, że „nieruchomość jest w dobrym stanie i że nieruchomość jest pozbawiona wad fizycznych”. Strony uzgodniły również, że cena za nabycie lokalu wyniesie 73.000 zł. W dalszej części umowy uzgodniono terminy płatności poszczególnych rat ceny.

Zawartą w formie aktu notarialnego umową z dnia 22 września 2011 r. powódki kupiły od pozwanej prawo własności opisanego lokalu. W § 4 umowy ustalono sposób płatności. Powódki zapłaciły wcześniej pozwanej kwotę 10.000 zł, do zapłaty kwoty 63.000 zł miało dojść w dniu sprzedaży. Powódki nabyły lokal na zasadzie współwłasności w częściach ułamkowych - po Zi każda z nich. Zgodnie z uzgodnieniem stron - koszty aktu w łącznej kwocie 2.727,64 zł, zapłaciły powódki. Jeszcze tego samego dnia lokal został protokolarnie wydany powódkom.

Powódka L. N. była bardzo zadowolona z zakupu, w klimacie D. świetnie się czuła, bywała w lokalu w cyklach ok. 1 raz na 1,5 tygodnia, przywożąc stopniowo swoje rzeczy w kartonach. Po objęciu lokalu w posiadanie, zamierzała przygotowywać tam święta Bożego Narodzenia. W dniu 22 grudnia 2011 r., powódki zaobserwowały pojawiające się na ścianach ślady zawilgoceń i grzybów kolom ciemnozielonego.

W mieszkaniu występują następujące liczebności jednostek tworzących kolonie grzybów: w pokoju (...) jtk/m³, w przedpokoju (...), w kuchni 1903 jtk/m³, w łazience (...). Istnieje 5 kolonii grzybów na ścianach, z czego 2 kolonie niewidoczne. W koloniach widocznych występują następujące liczebności jednostek tworzących kolonie grzybów: (...), (...), 854. Poziom liczebności jtk powyżej 1.000 należy uznać za bardzo wysokie. Widoczne kolonie grzybów występują w pokoju: w górnej krawędzi otworu okiennego, w rogu, we wnęce okiennej, w górnym narożniku okna oraz w przedpokoju. Mury mają wilgotność od 4-5 % do 6-7 %, co jest zawilgoceniem nieznacznym. Obecne grzyby mogą być przyczyną alergii u osób o obniżonej odporności na alergeny tych organizmów, w przypadku ewentualnego zasiedlenia mieszkania grzyby będą się rozwijać intensywniej, co zwiększy prawdopodobieństwo zachorowania. Zbyt wysoki poziom wilgotności murów jest skutkiem niedostatecznej izolacji termicznej ścian. Poziom grzybów w chwili wydania mieszkania w dniu 22 września 2011 r. był co najmniej taki sam, jak w chwili oględzin mieszkania przez

biegłego w dniu 23 marca 2013 r. Odnowienie przez pozwaną mieszkania przed jego wydaniem powódkom, ok. 2 lata przed umową - w tym powłoki malarskie - miały zamaskować obecności kolonii grzybów.

Pismem z dnia 13 stycznia 2012 r. powódki odstąpiły od zwartej umowy, powołując się na zawilgocenie i zagrzybienia lokalu. Zażądały zwrotu uiszczonej ceny, a nadto - powołując się na zatajenie wady - zwrotu kosztów aktu notarialnego w kwocie 2.727,64 zł. Zaoferowały zwrotne przeniesienie prawa własności lokalu w formie aktu notarialnego, określiły termin zwrotu pieniędzy na 10 dni od dnia otrzymania pisma, podając numer rachunku bankowego jednej z powódek. Pismo pozwana odebrała pozwana w dniu 18 stycznia 2012 r. W odpowiedzi - w piśmie z dnia 18 stycznia 2012 r., wskazała, że odstąpienie od umowy „jest bezzasadne”. Stwierdziła, że to powódki doprowadziły do zawilgocenia mieszkania przez nieprawidłowe użytkowanie, to jest przez nierozszczelnianie okien i niedostateczne ogrzewanie.

Zdaniem Sądu I instancji, powództwo zasługiwało na uwzględnienie, albowiem istnienie kolonii grzybów, które powódki dostrzegły w grudniu 2011 r. oraz - przede wszystkim - wady lokalu polegające na niedostatecznej wentylacji oraz wadliwości ściany, stanowiły dostateczną podstawę do przyjęcia, że przedmiot umowy sprzedaży z dnia 22 września 2011 i\, w chwili wydania, miał wady fizyczne w rozumieniu art. 556 § 1 k.c. w postaci opisanych przez biegłego kolonii grzybów i zawilgoceń.

W ocenie tego Sądu nawet, gdyby pozwana wykazała, że utrzymywanie w lokalu przez cały czas temperatury np. 25 lub 30 stopni mogłoby zniwelować przyczynę zawilgocenia - a w konsekwencji - spowodować trwałe jego usunięcie, nie mogłoby to podważyć tezy o wadzie fizycznej lokalu. Odpowiedzialność sprzedającego z art. 556 i n. k.c. jest oparta na zasadzie ryzyka, nawet więc brak winy pozwanej w powstaniu wad, nie zwalnia jej z odpowiedzialności za jakość rzeczy, będącej przedmiotem umowy sprzedaży.

W konsekwencji powódki były uprawnione do skutecznego odstąpienia od umowy, co też uczyniły pismem z dnia 17 stycznia 2012 r. Nie wykazano istnienia żadnych przesłanek negatywnych, mogących skutkować uznaniem tegoż oświadczenia za nieskuteczne. Skoro tak, zważywszy dodatkowo, że w piśmie powódki zaoferowały również pozwanej zwrot świadczenia wzajemnego, to jest przeniesienie na jej rzecz prawa własności lokalu, żądanie zwrotu ceny okazało się zasadne i dlatego należało je uwzględnić, na podstawie art. 560 § 1 k.c. w zw. z art. 494 k.c. i art. 496 k.c.

Okoliczności sprawy, w tym fakt zamieszkiwania przez pozwaną w mieszkaniu kilkanaście lat oraz przyznany fakt wykonania remontu (któiy według oceny biegłego mógł zamaskować ślady zawilgocenia), uzasadniają z kolei wniosek, że wada lokalu była znana pozwanej, która tenże fakt przed powódkami w czasie negocjacji zataiła. Oprócz zatem obowiązku zwrotu całej ceny z tytułu umowy sprzedaży, pozwana jest również zobowiązana do zwrotu powódkom poniesionych, wykazanych kosztów aktu notarialnego (art. 566 § 1 k.c.).

O odsetkach Sąd I instancji orzekł w oparciu o przepis art. 481 § 1 k.c. mając na uwadze, że pozwaną wezwano do zapłaty powyższych kwot w dniu 18 stycznia 2012 r., z określeniem odpowiedniego terminu (10 dni). O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację złożyła pozwana zarzucając:

- że nie zawiera on orzeczenia co do całości istoty sprawy przez uwzględnienie powództwa o zapłatę bez rozstrzygnięcia sprawy wydania pozwanej przedmiotu umowy,
- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 556 § 1 k.c. przez niesłuszne przyjęcie, że wada, jakiej zdaniem Sądu Okręgowego ujawniła się w rzeczy sprzedanej zmniejsza jej wartość lub użyteczność w rozumieniu tego przepisu,
- naruszenie reguł dowodowych - przepisów postępowania- przez niesłuszne uznanie, że powódki wykazały istnienie w rzeczy sprzedanej wady uzasadniającej uprawnione odstąpienie od umowy.

W konsekwencji tych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w kierunku oddalenia powództwa i zasądzenie kosztów postępowania od powódek na rzecz pozwanej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i

przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za II instancję. Nadto w każdym przypadku pełnomocnik skarżącej z urzędu wniosła o przyznanie jej od Skarbu Państwa kosztów udzielonej pozwanej z urzędu pomocy prawnej w II instancji wskazując, że nie zostały opłacone nawet w części.

Powódki wniosły o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela większość ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy, czyniąc je tym samym podstawą własnego rozstrzygnięcia.

Częściowo odmiennie ocenił jedynie okoliczności dotyczące poziomu grzybów w chwili wydania mieszkania w dniu 22 września 2011 r. w stosunku do chwili oględzin mieszkania przez biegłego w dniu 23 marca 2013 r. i przyczyn odnowienia przez pozwaną mieszkania przed jego wydaniem powódkom.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku Sądu I instancji, brak jest podstaw do ustalenia, że poziom grzybów w chwili wydania mieszkania w dniu 22 września 2011 r. był co najmniej taki sam, jak w chwili oględzin mieszkania przez biegłego w dniu 23 marca 2013 r., a pozwana zataiła istnienie zawilgocenia i kolonii grzybów w tym celu przeprowadzając remont mieszkania. Równie uprawnione jest twierdzenie, że do chwili sprzedaży mieszkania problem zagrzybienia nigdy w nim nie wystąpił. W tym akurat zakresie opinia biegłego miała charakter wyłącznie spekulacji i nie znajdowała wystarczającego pokrycia w materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach pozwanej i powołanych przez nią na świadków jej sąsiadek. I tak przesłuchana w charakterze świadka B. P. wyraźnie wskazała, że w mieszkaniu pozwanej nie było nigdy wilgoci, świadek nie zauważyła też, żadnego zagrzybienia. Świadek stanowczo dodała też, że przed remontem przeprowadzonym przez pozwaną jej mieszkanie nie było zagrzybione. Na uwagę zasługuje przy tym, że świadek szczerze przyznaje, że bywała w lokalu pozwanej często logicznie to tłumacząc tym, że często pomagała pozwanej np. w przyniesieniu jej zakupów na ostatnie piętro. Zważywszy na okoliczność, że świadek sama borykała się z problemem zagrzybienia w swoim, mieszczącym się w suterenie budynku, mieszkaniu zgodne z zasadami doświadczenia życiowego jest, że jako osoba wyczulona na ten problem zauważyłaby, gdyby wystąpił on również w mieszkaniu pozwanej. Podobnie szczerze i przez to wiarygodnie o tym, że mieszkanie pozwanej w czasie jej obecności w nim nigdy nie było zagrzybione, zeznała świadek J. M.. Logicznie wyjaśniła także, skąd wie o tym, że powódki gotowały w tym mieszkaniu i najpewniej w nim suszyły też pranie, a także, że chciały zakręcić zawory ogrzewania, co uprawdopodobnia wersję pozwanej o tym, że to zachowanie powódek spowodowało wystąpienie problemu zagrzybienia mieszkania. Oznak zawilgocenia ani zagrzybienia lokalu sprzedanego powódkom w czasie zamieszkiwania go przez pozwaną tak przed, jak i po przeprowadzonym przez nią remoncie i wcześniej w czasie zamieszkiwania go przez jej matkę, nie zauważyła nigdy wreszcie świadek W. Ś.. W podobnym tonie wiarygodnie wypowiedział się także świadek R. B.. Treść natomiast wiarygodnych zeznań tak wielu świadków wyraźnie negujących tezę

o występowaniu w lokalu sprzedanym powódkom przez pozwaną, w okresie do momentu zawarcia umowy sprzedaży, problemu nadmiernego zawilgocenia i zagrzybienia spornego lokalu stanowczo poddaje pod wątpliwość wiarygodność zeznań M. P., jako jedyne spośród przesłuchanych w sprawie mieszkańców budynku przy ul. (...) w D., który wskazał, że w mieszkaniu pod numerem (...), w czasie zamieszkiwania go przez pozwaną, problem zawilgocenia występował. Zeznaniom tym należy również odmówić wiarygodności z uwagi na okoliczność, że pozwana stanowczo zaprzeczyła, ażeby wskazany świadek był kiedykolwiek w jej mieszkaniu (oświadczenie pozwanej -k. 378 akt).

W piśmie z 13 stycznia 2012r. kierowanym przez powódki do pozwanej oświadczyły one, że odstępują od umowy sprzedaży przedmiotowej nieruchomości lokalowej z uwagi na istotną wadę tejże nieruchomości w postaci rozległej wilgoci (grzyb), co uniemożliwia zamieszkanie w tejże nieruchomości w normalnych, nie zagrażających zdrowiu

warunkach i czyni zakup tejże nieruchomości bezcelowym. Podstawą zatem żądania powódek w niniejszym procesie był przepis art. 556 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 24 grudnia 2014 r. Zgodnie z nim, sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym. Tak określona została przez ustawodawcę definicja rękojmi za wady fizyczne rzeczy.

Sąd I instancji opierając się o ten przepis i opinię biegłego sądowego z zakresu mykologii budownictwa doszedł do przekonania, że stanowiący odrębną nieruchomość lokal mieszkalny sprzedany przez pozwaną powódkom posiada wadę zmniejszającą jego wartość lub użyteczność z uwagi na zagrzybienie, którego powodem jest nienależyta izolacja termiczna ściany oraz nienależyta wentylacja lokalu. Jednakże Sąd Apelacyjny po uzupełnieniu w tej materii postępowania dowodowego i po przeprowadzeniu dowodu z uzupełniającej opinii biegłego doszedł do wniosków przeciwnych. Sąd Apelacyjny postanowił z urzędu dopuścić dowód z uzupełniającej opinii ustnej biegłego z zakresu mykologii budownictwa na okoliczności objęte opinią tego biegłego z dnia 18 kwietnia 2013 r. sporządzoną na piśmie, mając na uwadze, że w sprawie zaistniały wątpliwości związane z dotychczas sporządzoną opinią tego biegłego.

Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał, a w tym materiał dowodowy uzupełniony w toku postępowania apelacyjnego, należy przede wszystkim stwierdzić, że ustawodawca nie definiuje pojęć „wartość” i „użyteczność” użytych w art. 556 k.c. W Słowniku Języka Polskiego pojęcie wartości zdefiniowane jest jako «to, ile coś jest warte pod względem materialnym, cecha jakiejś rzeczy dająca się opisać ilością pieniędzy uzyskaną z jej sprzedaży lub możliwością wymiany na inne towary» (Uniwersalny Słownik Języka Polskiego PWN pod redakcją prof. S. Dubisza i E. Sobol). Mając na uwadze powyższe wskazać należy, że powódki w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy nie powoływały się na cechy spornej nieruchomości lokalowej, które zmniejszałyby jej wartość. Także w zebranych w sprawie materiale próżno szukać dowodów, które świadczyłyby o tym, że ze sprzedaży zakupionej przez powódki nieruchomości lokalowej uzyskałyby one obecnie cenę niższą względem tej, którą zapłaciły za jej zakup pozwanej.

Z kolei pojęcie rzeczy użytecznej we wskazanym Słowniku zdefiniowane jest jako rzecz «przynosząca pożytek, potrzebna do czegoś, mająca praktyczne zastosowanie; pożyteczna, przydatna». Niewątpliwym jest, że użyteczność rzeczy musi być oceniana pod kątem tego, do czego dana rzecz służy. Z uwagi na fakt, że lokal mieszkalny, którego niniejsze postępowanie dotyczy, służy do zamieszkiwania w nim, czyli stałego pobytu ludzi, do takiego pobytu ludzi powinien się nadawać, być przydatny. W ocenie Sądu Apelacyjnego, użyteczność rzeczy nie może być przy tym oceniana w oderwaniu od jej wieku, a w szczególności w oderwaniu od czasu w którym rzecz została wytworzona. Rzecz, która powstała kilkadziesiąt lat temu nie może bowiem mieć takiej samej użyteczności, jak rzecz powstała współcześnie. Tą oczywistą uwagę należy odnieść do spornej nieruchomości lokalowej, która powstała ponad 40 lat temu. Powołany w sprawie biegły sądowy wskazał, że mury ceglane o wilgotności 3- 4% uznaje się za suche, a o wilgotności 5-6% uznaje się za nieznacznie zwilgocone. W swojej opinii biegły wskazał tylko jedno miejsce w którym wilgotność ściany wynosiła powyżej 6% (6-7%), zaznaczając jednocześnie w ustnej opinii, że błąd pomiaru może wahać się w granicach 1%. Miejsca w których biegły stwierdził to nieznaczne zwilgocone murów położone są jedynie we wnękach okiennych. Zatem przedmiotowa opinia biegłego nie potwierdziła okoliczności "rozległej wilgoci" na jaką powoływały się powódki w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy. Trzeba także dodać, że z opinii biegłego wynika, iż przyczyną okresowych przechłodeń lokalu, a w konsekwencji zawilgoceń jest nienależyta izolacja termiczna ścian, przy jednoczesnej nieefektywnej jego wentylacji. Skutkiem takiego stanu rzeczy było powstanie kolonii grzybów w okolicach dwóch otworów okiennych oraz przedpokoju, przy czym ich wielkość była zróżnicowana i wahała się do kilku centymetrów. Jednakże w swojej opinii uzupełniającej wskazany biegły stwierdził również, że do powstania zagrzybienia lokalu nie dojdzie przy spełnieniu odpowiednich warunków w czasie korzystania z niego. W szczególności chodzi o odpowiednie wietrzenie mieszkania w drodze uchylania okien oraz utrzymywania temperatury w mieszkaniu w okolicach 20 stopni Celsjusza. O takiej możliwości korzystania z mieszkania dowodzi brak jego zagrzybienia w czasie w którym sporny lokal zamieszkiwała pozwana. Nadto z uzupełniającej opinii biegłego sądowego wynika, że doprowadzenie tego lokalu do stanu, który by powodował, że opisywane wyżej zagrzybienie by nie powstawało, wiąże się z bardzo niewielkim kosztem (około 2-3.000 zł) i niewielkimi pracami (utworzenie dodatkowej wentylacji

w przestrzeni kuchennej, wyprowadzenie komina wentylacyjnego ponad powierzchnię dachu ok. 2 m lub montaż wentylatora wyciągającego w połączeniu z niższym kominem). Zatem powódki, nabywając nieruchomość lokalową, która powstała przeszło 40 lat temu, powinny się liczyć z tym, że może ona wymagać dodatkowych zabiegów, w tym takich, które wynikały z opinii biegłego. Użyteczność takiego mieszkania, jakie zakupiły powódki nie może być natomiast w żadnym wypadku oceniana wyłącznie przez pryzmat współczesnych standardów jakim powinien odpowiadać lokal mieszkalny. Marginalnie jedynie zaznaczyć można, że o ile oczywiście stan lokalu powinien podlegać ocenie na dzień złożenia oświadczenia o odstąpieniu, nie można tracić z pola widzenia, że obecnie budynek, w którym posadowiony jest lokal sprzedany powódkom przez pozwaną został niedawno ocieplony, co na pewno poprawia jego parametry termotechniczne i pozytywnie wpływa na problem zawilgocenia i zagrzybienia, na który uskarżają się powódki. Oceniając zatem zakupiony przez powódki od pozwanej lokal z punktu widzenia faktycznie nikłego problemu zawilgocenia, wieku budynku, w którym się znajduje oraz mając na uwadze, że poniesienie stosunkowo niewielkich nakładów i zastosowanie w mieszkaniu prawidłowego ogrzewania i wietrzenia zniweluje problem jego niewłaściwej wentylacji, minimalnie nadmiernej wilgotności i istniejącego zagrzybienia, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że w analizowanej sytuacji nie można mówić o wadzie fizycznej przedmiotowej nieruchomości w rozumieniu art. 556 k.c. W konsekwencji odstąpienie przez powódki od zawartej przez strony umowy nie było w tym przypadku skuteczne.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny w oparciu o przepis art. 386 § I k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu w ten sposób, że oddalił powództwo. Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia stała się konieczność zmiany rozstrzygnięcia Sądu I instancji także w zakresie dotyczącym kosztów postępowania przed tym Sądem. Wobec powyższego w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. a także na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 1, 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. 2013. 461) Sąd Apelacyjny zasądził od ostatecznie przegrywającej spór strony powodowej na rzecz pozwanej 4.468 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 4.428 zł tytułem zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji (3.600 zł +YAT) oraz kwotę 40 zł wynikającą z faktu uiszczenia przez pozwaną zaliczek na poczet kosztów dojazdu świadków i zwrotu części niewykorzystanej zaliczki przez Sąd Rejonowy w Kłodzku na rachunek Sądu Okręgowego w Poznaniu (k. 402 akt).

O kosztach procesu za postępowanie apelacyjne orzeczono stosownie do treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Wynikająca z punktu 2. wyroku kwota 3.321 zł stanowi koszty zastępstwa procesowego pozwanej w postępowaniu apelacyjnym, których wysokość została ustalona zgodnie z przepisami § 6 pkt 6 wzw. z § 13 ust. 1 pkt 2 i § 2 ust. 1, 2 i 3 powołanego wyżej rozporządzenia (2.700 zł +VAT). Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu Sąd Apelacyjny nakazał też pobrać od powódek na rzecz Skarbu Państwa - Sądu

Okręgowego w P. kwotę: 3.909zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym (opłata od apelacji w wysokości 3.787 zł i wynagrodzenie biegłego w wysokości 122 zł).

M. Głowacka A. Daczyński M. Tomaszewski